

## ROLA ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU W KSZTAŁTOWANIU RELACJI RODZICÓW Z DZIEĆMI

MONIKA ZIELIŃSKA

**Abstract:** *Modern mass media have intensively invaded child's life and become the dominant component of its environment. On the one hand, the mass media open up great opportunities associated with unlimited access to all kinds of information, and on the other hand begin to replace face to face communication between young people, which does not allow them to fully open up emotionally to another person.*

**Keywords:** *child, family, Internet, television, threats*

*„To, czy środki przekazu służą wzbogaceniu, czy zubożeniu ludzkiej natury, zależy od moralnej wizji i etycznej odpowiedzialności wszystkich zaangażowanych w proces przekazywania i odbioru informacji”.*

Jan Paweł II, Orędzie na ŚDŚSP, 1991 r.

Współczesne środki społecznego przekazu intensywnie wtargnęły w życie dziecka stając się dominującym komponentem środowiska jego rozwoju. Świat baśni i bajek opowiadanych oraz czytanych dzieciom przed laty ustąpił pierwszego miejsca ekranowi telewizora i monitora komputera (Gajda, 2003, s. 595). Liczne badania dowodzą, iż obecnie środki te wywierają znacznie większy wpływ na kształtowanie się myśli, uczuć, postaw i zachowań jednostki niż rodzina i szkoła.

Do lat osiemdziesiątych, dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przestrzeń aktywności dziecięcej była dość stabilna, dokonujące się zmiany nie były gwałtowne, a sposoby spędzania wolnego czasu nie ulegały większym przeobrażeniom. Dzisiaj ową przestrzeń cechuje m.in. olbrzymia zmienność, ogromna złożoność, otwartość na nowe wpływy oraz nasycenie wielością bodźców. Dominującą przestrzenią życia dziecka staje się przestrzeń informacyjna, którą tworzą media elektroniczne (Izdebska, 2010, s. 115-116). Start dziecka w kulturze, oparty w szczególności na kontakcie z telewizją i innymi elektronicznymi mediami, rozpoczyna się już od najwcześniejszych lat jego życia

i ma charakter codzienny, permanentny, z biegiem lat coraz dłuższy, nierzadko nawet wielogodzinny (Izdebska, 2008, s. 213).

Zdaniem J. Gajdy media pełnią różnorodne funkcje, wśród których do najważniejszych, z punktu widzenia rozwoju dziecka, należą: funkcja informacyjna, edukacyjna, estetyczna, ludyczna, stymulująca (wychowawcza) i interpersonalna. Ilość i jakość owych funkcji powoduje, że rzeczywistość medialna jest niezwykle atrakcyjna dla dziecka. Dodatkowymi walorami podkreślającymi ową atrakcyjność są łatwość odbioru przekazywanych treści, atrakcyjność obrazu oraz różnorodność tematyczna programów. Współcześnie kontakt dziecka z mediami to nie tylko bierne oglądanie programów telewizyjnych, ale także czynna zabawa, nauka, wypoczynek w samotności i rozrywka (Sitarczyk, 2008, s. 229). Dobrze pełnione funkcje środków masowego przekazu przyczyniają się do poznania przez dziecko świata, poszerzania jego horyzontów oraz rozwoju osobowości.

Nowe media otwierają przed młodymi ludźmi ogromne możliwości związane z nieograniczonym dostępem do wszelkiego rodzaju informacji, nie tylko dotyczących aktualnych wydarzeń w kraju i na świecie, ale także wielu zagadnień przyrodniczych, popularnonaukowych, edukacyjnych, publicystycznych i innych. Ponadto mogą one wpływać na przyswojenie sobie przez jednostkę wielu pozytywnych postaw oraz kształtowanie cech osobowych takich jak pogłębiona wiedza ogólna, znajomość świata i polityki czy wrażliwość na piękno (Kurowska, 2006, s. 367-368). Media pełnią także istotną funkcję w udostępnianiu wartości i dorobku kultury różnych narodów, w budzeniu zrozumienia dla innych kultur, ich odmienności i różnorodności. Pomagają tym samym jednostce w otwarciu się na odmiennność, kształtując jej postawę tolerancji (Izdebska, 2010, s. 119).

Jednakże środki społecznego przekazu, oprócz pełnienia niezaprzeczalnie pozytywnej roli w społeczeństwie, mogą również powodować szkody somatyczne, psychiczne oraz społeczne w jednostce. Zaburzenia somatyczne wynikające z nadużywania lub niewłaściwego używania mediów dotyczą całego organizmu jednostki, powodując u niej wady wzroku, wady postawy, uszkodzenie słuchu, zaburzenia emocjonalne i psychosomatyczne oraz choroby cywilizacyjne. Do dysfunkcji psychicznych należy zaliczyć między innymi: zjawisko desensytyzacji, zatarcie granic pomiędzy światem fikcji a rzeczywistością, zagubienie własnej tożsamości, stymulowanie przemocy i dewiacyjnych zachowań seksualnych, osłabienie twórczej wyobraźni jednostki, a także zapping.

Zjawisko zappingu polega na częstym przechodzeniu widza z jednego kanału na inny. Spowodowane jest ono wielością programów telewizyjnych. W rezultacie odbiorcy chcą zobaczyć wszystko, przy czym z nadmiaru bodźców wszystko wydaje się im nudne. Przyjemnością samą w sobie staje się więc przerzucanie kanałów. Inną grupę zagrożeń wynikającą z niewłaściwego odbioru mass mediów stanowią społeczne konsekwencje, wśród których znajdują się: wyobcowanie człowieka ze świata realnego, osłabienie jego tożsamości narodowej i wartości chrześcijańskich, konsumpcyjny styl życia, osłabienie komunikacji w rodzinie, zagubienie, anonimowość oraz przestępczość komputerowa (Chwaszcz, Pietruszka i ks. Sikorski, 2005, s. 109-138). Nadmierne interakcje dziecka z mediami mogą prowadzić także do uzależnienia, które może przybierać formę aktywną (np. gra na komputerze, czatowanie, surfowanie w Internecie czy robienie zakupów) lub bierną (np. oglądanie telewizji) (Danowski i Krupińska, 2007, s. 31-32).

W miejscu tym warto zwrócić również uwagę na przejawy niewłaściwego oddziaływania mediów, a w szczególności telewizji i Internetu na proces wychowania dziecka w rodzinie. Obecnie w wielu rodzinach nawykiem stało się włączanie odbiornika telewizyjnego od razu po przyjeździe do domu, oglądanie programów telewizyjnych w czasie zajęć domowych lub podczas wypoczynku świątecznego (Ejsmont i Kosmalska, 2010, s. 209). Niestety, w większości polskich domów telewizor stanowi istotne centrum dowodzenia życiem rodzinnym, kształtując rytm codziennego życia, który podporządkowany jest telewizyjnej ramówce (Andrzejewska, 2007, s. 34).

To, że mass media „zawładnęły” czasem wolnym dziecka, wynika głównie z tego, że posiadają one zdolność zaspokajania potrzeb i zainteresowań młodych odbiorców (Izdebska, 2001, s. 24). Poza tym korzystanie z oferty „szklanego ekranu” jest łatwym i wygodnym sposobem spędzania wolnego czasu, nie wymagającym większego wysiłku intelektualnego i dużej aktywności fizycznej. Sytuacja ta powoduje ograniczenie bądź też całkowite wyeliminowanie z rozkładu dnia twórczych czynności dziecka. Im więcej jest w życiu dziecka telewizji i komputera, tym mniej miejsca na jego naturalną ekspresję i zabawę. W konsekwencji młody człowiek nie ma również czasu dla znajomych i przyjaciół, którzy coraz częściej muszą konkurować z „elektronicznymi narzędziami”.

Zaprezentowane pokrótce szanse rozwojowe, edukacyjne i wychowawcze, a także zagrożenia, jakie stwarzają dzisiejsze media skłaniają

do refleksji nad ich wpływem na stosunki rodziców z dziećmi. W związku z tym powstaje pytanie: czy środki społecznego przekazu integrują rodzinę, umacniając więzi jej członków, czy też może „zagrażają” ich relacjom?

Zdaniem J. Izdebskiej wspólne, codzienne spotkania członków rodziny przed telewizorem w tym samym miejscu i w tej samej grupie nie pozostają bez wpływu na tworzenie się więzi psychicznej pomiędzy rodzicami i dziećmi. „Korzystna” bowiem atmosfera rodzinno-domowego odbioru telewizji może ułatwić i pomóc rodzicom w realizacji zadań wychowawczych, a także w rozwiązywaniu problemów i trudności wychowawczych. Sprzyja temu możliwość stałego kontaktu, wspólnie przeżywane emocje oraz rozmowy. Ponadto takie wspólne przebywanie w jednym pomieszczeniu, trwające często przez kilka godzin, pozwala rodzicom zaobserwować zachowanie dziecka, jego reakcje i przeżycia (Izdebska, 2001, s. 173-174). Często jednak wspólne oglądanie telewizji oparte jest wyłącznie na byciu obok siebie, a nie razem ze sobą, co prowadzi niestety do pozornej integracji. Cała rodzina przebywa w jednym miejscu, lecz jej członkowie nie mają ze sobą kontaktu. Samo skupienie rodziny przed ekranem telewizora lub monitorem komputera nie prowadzi automatycznie do pogłębienia więzi psychicznych pomiędzy rodzicami i dziećmi. Wręcz przeciwnie, można uznać, iż codzienne, wielogodzinne i bezkrytyczne oglądanie programów telewizyjnych wywiera negatywny wpływ na organizację życia rodzinnego.

Dezintegrująca rodzinę funkcja telewizji może powodować zamykanie się jej członków w ich osobistych światach, rozluźnienie więzi istniejących pomiędzy domownikami, oddalenie się ich od siebie oraz unikanie i lekceważenie rodzinnych spraw (Izdebska, 2001, s. 231). W rodzinach tych nie ma czasu na wspólne rozmowy rodziców z dziećmi oraz wzajemne zainteresowanie sprawami poszczególnych członków rodziny. W rezultacie nie znajduje się czasu na zwykłą, codzienną rozmowę, na żarty z domownikami oraz wspólną wymianę myśli (Andrzejewska, 2007, s. 35). Następuje również redukcja czasu potrzebnego na wykonanie obowiązkowych zajęć domowych, naukę szkolną, a także wspólne, wraz z rodzicami spędzanie czasu poza domem. Telewizja uniemożliwia także kontakty i zabawy z rówieśnikami oraz uczestniczenie w ciekawych zajęciach pozalekcyjnych (Ejsmont i Kosmalska, 2010, s. 259). Zdaniem Jana Pawła II telewizja może stać się także przyczyną rozłamów w rodzinie, prowadząc do wzajemnego

wyobcowania się rodziców i dzieci. Może ona także szkodzić życiu rodzinnemu poprzez propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania, przez rozpowszechnianie pornografii i obrazów przemocy, przedstawianie bieżących wydarzeń w sposób celowo wypaczony, agresywną reklamę oraz przez zachwalanie fałszywych wizji życia, które sprzeciwiają się zasadzie wzajemnego szacunku oraz utrudniają ustanowienie sprawiedliwości i pokoju (Jan Paweł II, 2007, s. 914).

Ukazana na ekranie telewizora lub komputera rzeczywistość odpowiada często młodym ludziom różne formy zachowań społecznych, możliwych do wykorzystania w czasie wolnym. Szczególne niebezpieczne wydają się być obecne gry komputerowe, które ze względu na swoją treść budzą liczne kontrowersje. Agresja, brutalna przemoc, śmierć i zniszczenie to tylko nieliczne cechy współczesnych gier komputerowych przeznaczonych do użytku przez młode pokolenie. Dodatkowo realność tych gier podsyca fakt umożliwiający graczowi wcieleń się w postać bohatera i oglądania rzeczywistości jego oczami.

Dzięki interaktywności gracz nie tylko obserwuje akty agresji, ale przede wszystkim samodzielnie je wykonuje na ekranie komputera poprzez bohatera, którym kieruje i z którym się identyfikuje (Ulfiłk-Jaworska, 2003, s. 624). Takie utożsamianie się gracza z bohaterem gry często zaciera granice pomiędzy symulowaną rzeczywistością, a jego realnym światem. Identyfikując się z agresorem (osobą silną i nieugiętą) jednostka doświadcza poczucia mocy i nabywa cechy zachowania agresywnego, nie licząc się przy tym ze skutkami własnego działania (Steuden, 2000, s. 56). Gry komputerowe powodują również zaburzenia kontaktów społecznych dziecka z otaczającą je rzeczywistością. Długotrwałe i intensywne realizowanie zachowań „agresywnych” w ramach gier sprzyja dominacji niepokoju, który manifestuje się przez wycofanie się z kontaktów, apatię i obniżoną aktywność bądź też agresywność i impulsywność. W postrzeganiu własnej osoby na tle innych dominuje u dziecka przekonanie o swojej gorszości („jestem nikim”) lub znacznej lepszości (Gała, 2000, s. 27-28).

Agresywne treści gier komputerowych i drastyczne sceny filmów stanowią często dla młodego człowieka ucieczkę od szarej i nieatrakcyjnej rzeczywistości oraz braku zainteresowania ze strony rodziców. Jeśli rodzice pochłonięci pracą nie angażują się w proces wychowania swoich dzieci i nie interesują się ich czasem wolnym, a dzieci nie znajdują w nich oparcia, miłości i poczucia bezpieczeństwa, wówczas starają się zaspokoić te potrzeby w inny sposób. Źródłem akceptacji

i ciepła dla takiego dziecka często stają się przyjaciele z czatu, poczucie bezpieczeństwa zaś daje mu wirtualny świat gry. Sieć wówczas staje się dla dziecka substytutem obecności innych, dając mu wrażenie bycia we wspólnocie (Chwaszcz, Pietruszka i ks. Sikorski, 2005, s. 80-82). W ten sposób bezpośrednie relacje z rodzicami i przyjaciółmi zastępowane są poprzez kontakt z „elektroniczną niańką”. Niekiedy jednak nawiązywanie kontaktów z nieznanymi ludźmi za pomocą czatu czy skype’a stanowić może poważne zagrożenie dla młodego internauty. Internet bowiem stwarza niebezpieczeństwo spotkania osoby, która ukrywa swoją rzeczywistą tożsamość. Wskazane jest zatem systematyczne uświadamianie dzieciom niebezpieczeństw związanych z poznawaniem nowych osób tą drogą.

Jak wynika z ostatnich badań, najmłodszy użytkownicy Internetu korzystają z niego coraz dłużej i intensywniej. Niemal o 10 godzin w ciągu roku wzrósł średni czas, jaki dziecko w wieku od 7 do 14 lat spędziło w sieci. Co drugie dziecko to tzw. heavy user czyli osoba korzystająca z Internetu codziennie lub prawie codziennie (ks. Kuciński, 2010, s. 160). Tak intensywny i długotrwały kontakt dziecka z medium rozluźnia jego bezpośrednie relacje i więzi z rodzicami, znajomymi i przyjaciółmi.

Nieuchronność funkcjonowania jednostki w świecie zdominowanym przez media, a także konieczność przygotowania jej do życia w tym świecie rodzi zasadnicze pytanie: kto powinien realizować edukację medialną? Zdaniem R. Pęczkowskiego odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Otóż wydaje się, iż realizację zadań wynikających z potrzeby przygotowania młodego pokolenia do korzystania z mediów można sytuować w obszarze wyznaczonym przez trzy podmioty: rodzinę, system edukacji i media (Pęczkowski, 2010, s. 538).

Każdy z tych podmiotów powinien mieć swój udział w edukacji jednostki, jednak szczególną rolę przypisuje się rodzinie. Dom rodzinny jest bowiem miejscem kształtowania się pierwszych postaw i nawyków swoich dzieci. To rodzice w pierwszej kolejności powinni poznać media i nauczyć się je rozumieć, by potem rozmawiać o nich ze swoimi dziećmi (Wasylewicz, 2010, s. 574). Zdaniem Jana Pawła II „nawet małym dzieciom można przekazać istotne informacje na temat mediów: że są one tworzone przez ludzi, którym zależy na przekazywaniu pewnych treści; że treści te mają często zachęcać do określonych zachowań – do kupienia jakiegoś towaru albo do postępowania w sposób budzący zastrzeżenia – które nie leżą w rzeczywistym interesie dziecka i nie są zgodne z prawdą moralną; że dzieci nie powinny bezkrytycznie

przyjmować ani naśladować tego, co znajdują w mediach” (Jan Paweł II, 2007, s. 945-946).

Ponadto rodzice powinni stać się dla swoich dzieci przykładem i źródłem zasad umożliwiających obiektywną ocenę treści zawartych w komunikatach medialnych. Przygotowanie dzieci do racjonalnego korzystania z mass mediów związane jest również z poszukiwaniem na łonie rodziny innych użytecznych, kształcących fizycznie, psychicznie i moralnie, form spędzania wolnego czasu. Takie rozwiązanie sprawi, że młody człowiek zacznie traktować świat mediów jako jedną z wielu możliwości, a nie jedyną formę spędzania wolnego czasu (Pęczkowski, 2010, s. 538).

Niewątpliwym jest fakt, że dzięki właściwościom i udoskonaleniom technicznym i elektronicznym mass mediów powstała szansa takiego wprowadzenia dzieci w różne dziedziny życia, które niemożliwe byłoby w inicjacji odbywającej się tylko w bezpośrednich osobowych kontaktach pomiędzy rodzicami i dziećmi (Izdebska, 2001, s. 170). Środki masowego przekazu zaczynają jednak zastępować młodym ludziom łączność z rzeczywistymi osobami, nie pozwalając tym samym w pełni otworzyć się emocjonalnie na drugą osobę. Można więc powiedzieć, że z jednej strony mass media pozwalają na szybki przepływ informacji, jednocząc świat, z drugiej natomiast zamykają nas przed światem bezpośredniego kontaktu.

### **Zoznam bibliografických odkazov**

- ANDRZEJEWSKA A., *Magia szklanego ekranu. Zagrożenia płynące z telewizji, Fraszka Edukacyjna*, Warszawa 2007, ISBN 978-83-88839-98-6.
- CHWASZCZ J., PIETRUSZKA M., ks. SIKORSKI D., *Media*, Lublin 2005, Wydawnictwo „Gaudium”, ISBN 83-89659-12-3.
- DANOWSKI B., KRUPIŃSKA A., *Dziecko w sieci*, Wydawnictwo Helion, 2007, ISBN 978-83-246-1057-0.
- EJSMONT M., KOSMAŁSKA B., *Media, wartości, wychowanie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, ISBN 978-83-7587-510-2.
- GAJDA J., *Mass media i hipermedia zagrożeniem i szansą w edukacji dziecka [w:] ks. J. Wilk (red.), W służbie dziecku*, t. III, Lublin 2003, ISBN 83-86473-28-2.
- GAŁA A., „Agresywne” gry komputerowe a kontakty społeczne [w:] A. Gała, I. Ulfik (red.), *Oddziaływanie „agresywnych” gier komputerowych na psychikę dzieci*, Wydawnictwo ARTOM, Lublin 2000, ISBN 83-85939-70-9.
- IZDEBSKA J., *Rodzina, dziecko, telewizja: szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Trans Humana, Białystok 2001, ISBN 83-86696-13-3.

- IZDEBSKA J., Media elektroniczne zagrażające współczesnemu dziecku – przejawy, przyczyny, wyzwania edukacyjne [w:] S. Guz (red.), Dziecko a zagrożenia współczesnego świata, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, ISBN 978-83-227-2918-2.
- IZDEBSKA J., Przestrzeń informacyjna dziecka – wyzwaniem dla pedagogiki medialnej [w:] S. Juszczyk (red.), Media w edukacji, kulturze i zmianie społecznej – odniesienia kognitywne, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, ISBN 978-83-7611-566-5.
- ks. KUCIŃSKI M., Dzieci a Internet [w:] E. Laskowska, M. Kuciński (red.), Internet a relacje międzyludzkie, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2010, ISBN 978-83-7096-760-4.
- KUROWSKA B., Media w procesie wychowania – szansa czy zagrożenie? [w:] S. Juszczyk, I. Polewczyk (red.), Dziecko w świecie wiedzy, informacji i komunikacji, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, ISBN 83-7441-300-X.
- Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 1994 r., Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów [w:] Jan Paweł II. Dzieła zebrane, t. IV, Wydawnictwo M, Kraków 2007, ISBN 83-7221-797-1.
- Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – 2004 r., Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo [w:] Jan Paweł II. Dzieła zebrane, t. IV, Wydawnictwo M, Kraków 2007, ISBN 83-7221-797-1.
- PEŃCZKOWSKI R., O edukacji medialnej uwag kilka [w:] D. Bis, A. Rynio (red.), Media w wychowaniu chrześcijańskim, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ISBN 978-83-7363-982-9.
- SITARCZYK M., Interakcja dziecko-telewizja w ocenie dzieci, rodziców i nauczycieli [w:] S. Guz (red.), Dziecko a zagrożenia współczesnego świata, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008, ISBN 978-83-227-2918-2.
- STEUDEN S., Oddziaływanie gier komputerowych na psychikę dzieci. Podsumowanie sesji [w:] A. Gała, I. Ulfik (red.), Oddziaływanie „agresywnych” gier komputerowych na psychikę dzieci, Wydawnictwo ARTOM, Lublin 2000, ISBN 83-85939-70-9.
- ULFIK-JAWORSKA I., Gry komputerowe – zagrożenie czy szansa rozwoju dziecka [w:] ks. J. Wilk (red.), W służbie dziecku, t. III, Lublin 2003, ISBN 83-86473-28-2.
- WASYLEWICZ M., Rodzice – czy na pewno świadomi wychowawcy dzieci jako dojrzałych odbiorców treści medialnych? [w:] D. Bis, A. Rynio (red.), Media w wychowaniu chrześcijańskim, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ISBN 978-83-7363-982-9.





**Mgr Monika Zielińska**

Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Pedagogiki

Katedra Nauk o Rodzinie

ul. Ks. J. Jałowego 24

35-959 Rzeszów, Polska